GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 68.

W Srodę Dnia 24 Sierpnia 1808.

Z Wiednia d. 17. Sierpnia.

Przez nadworny wyrok pod d. 13 Sierpnia raczył J. C. K. Mość nayłaskawiey postanowić, iż stosownie do brzmienia patentu pod d. 23 Lipca r. przeszłego i rozporządzenia pod d. 2 Marca r. b. będą także stare na 5 zł. ryń. bankocetle na nowe wymienione. Dla ułatwienia ile możności potrzebnych do codziennego wydatku tych bankocetlow, ... wyciecza się ... termin, będą tylko z wolna w wszystkich C. K. kassach przyymowane, i zamiast nich nowe wydawane. — Ażeby także ułatwić ile możności będących ieszcze w biegu starych bankocetlow na zł. ryń. 10, raczył J. C. K. Mość nayłaskawiey nie tylko termin do ich wymiany do ostatniego Grudnia r. b. przedłużyć, ale nadto rozkazać, iż w wszystkich kassach przyymowane ieszcze będą w podatkach i daninach aż do ostatniego Października r. b. Co podaie się ninieyszem do publiczney wiadomości. W Wiedniu d. 13 Sierpnia 1808.

Ferd. Hrabia Bissingen Rippenberg, Prezydent gubernium niższey Austryi.
Aug. Reichman na Hochkirchen, wiceprezydent.
Jęrzey Pichler, Radca rządowy.

Przez drugie rozporządzenie pod tymże dniem pozwolono stronom, które maią do opłacania taxy w konwencyyney monecie, płacenia ich w bankocetlach po dwa za ieden zł. ryński, to iest po sto od sta.

Z Peterzburga d. 23. Lipca.

Stoiąca w Kronstadcie eskadra iest w prawdzie do wyyścia pod żagle gotowa, ale ieszcze nie wyszła.

Ukaz Imperatorski wyraża: "Gdy z rapportow woiennego rządcy Orenburga i innych doniesień dowiedzieliśmy się, iż nasi poddani Kirgissowie, którzy przechodzą się z mieysca na mieysce niedaleko Orenburgskiey linii wzdłuż granicy Kaspiskiego morza aż do Syberyi, w tak nędznym znaydnią się stanie, iż przymuszonemi są własne dzieci przedawać Chiwenczykom w niewolą; gdy pragniemy osłodzić los opuszczonych tych ludzi od własnych nawet pokoleń, zlecilismy zatem rządzcy Orenburskiemu, aby miał o nich staranność, i ile możności mieścił ich po wsiach Mahometańskiego, a nawet Chrześciańskiego wyznania. Daley zakazaliśmy przedawać ich dzieci Chiwenczykom; Rossyyskim tylko poddanym pozwalamy kupować takowe dzieci; o

kupnie iednak lub iakimkolwiek bądź sposobie ich nabycia, ma bydź rządcy Orenburskiemu doniesione. Nadto dzieci takowe doszedłszy lat 25 zupełnie wolnemi bydź powinny.,,

Dworska gazeta zawiera dalsze doniesienia o poruszeniach i działaniach woyska Finlandzkiego pod rozkazami Jenerała piechoty, Hrabiego Buxhewdena, których treść następuiąca:

Podporucznik od gwardyi Titow, który posłany był w poselstwie do Jenerała Vegesack, powrocił d. 19 Czerwca podług dawnego kalendarza przez Helsing. Znalazł nieprzyiacielską flotylę w Bergham. Podzielona była na dwie eskadry; pierwszą składaiącą się z 1 galery i 40 zbroynych statkow, dowodził Admirał Hielmstern; drugą, przy którey znaydowało się naywięcey przewozowych statkow z woyskiem i około 20 armatnych łodzi, dowodził Jenerał Vegesack.

Eskadra admirała wyszła pod żagle i miała wyraźny od Króla rozkaz, aby koniecznie zniszczyła dwa pierwsze oddziały będącey na morzu naszey flotyli. Eskadra Jenerała Vegesack stała ieszcze na kotwicy, ale także zabierała się do odpłynienia, nie wiadomo iednak dokąd.

Porucznik flotyli Mekinin przysłał obszerny rapport o zaszłey dnia poprzedniego potyczce między oddziałem wiosłowey pod iego rozkazami będącey flotyli i eskadrą Admirała Hielmstern. Oddział nasz, od którego wiele statkow na krążenie wysłano, liczył 12 armatnych łodzi i dwa mnieysze statki; stał między wyspami Gango i Kranpe i wyobrażał pół koła. O godzinie 9 pokazał się nieprzyiaciel od strony wyspy Stor Landet. O godzinie 12 uszykował się w 22 armatnych łodzi, 4 galery, a 7 innych statkow zostawiono w odwodzie, w linii, strzelano ukośnie i tym sposobem rozpoczęto attak; ale przez dobry skutek naszey artyleryi zniszczony natychmiast został zamysł nieprzyiaciela i cała iego linia wprowadzona została w nieład. W tym właśnie czasie przybyły do naszey flotylli dwie armatne łodzie i ieden statek, które były na krążeniu. Nieprzyiaciel otrzymał także posiłki, i ponowił attak z większą natarczywością, zbliżył się nawet na wystrzał kartaczowy i zdawał się zamyślać naszą liniią przełamać. Lecz pomimo przemagaiącey iego siły został i tą razą przez odwagę i zręczność naszych statkow w zamysłach zawiedziony. Nadaremnie usiłował Admirał Hielstern swe statki znowu uszykować; nadaremnie zbliżyło się ich kilkanaście do naszych; powszechne zamieszanie, krzyk, okrycie morza rozbitkami statkow i wioseł, i nagłe cofanie było iedynym owocem iego usiłowań i i oraz znakiem wielkiey iego straty. Porucznik Mekinin donosi, iż w tey potyczce 4 nieprzyiacielskich statkow zatopionych zostało. Jeden z nich, łodź armatna, zatopił się pod wyspą Gango; nasze statki zabrały z niey liny, ale działa z nią zatonęły. Z naszey strony ranionemi kartaczem zostali ieden podoffícer od artyleryi i ieden żołnierz od Pskowskiego batalionu, ieden z statkow nadwerężony został, a na drugim zgruchotany iest lawet.

D. 22 Czerwca o godzinie 4 po południu stanęła nieprzyiacielska wiosłowa flotyla, która przy wyspie Nápilaia stała, i pod rozkazami Admirała Hielmstern z 46 większych i mnieyszych statkow się składała, w linii, dla uderzenia na pierwsze nasze dwa oddziały, składaiące się z 26 statkow i stoiące pod dowodztwem Kapitana floty Seliwanow między wyspami Rundiiala i Chirwilasa. Będący na powinności przy boku naczelnego wodza, Jene-

rał porucznik Konownizyn, który właśnie znaydował się na flocie, dla widzenia czyli wszystko znayduie się w porządku był świadkiem wszystkich iey poruszeń i odwagi, z iaką woyska nasze w czasie całey potyczki, która 6 godzin trwała, natarczywość nieprzyiaciela odpierały i zamiary iego przez uprzedzania zniszczyły. Potyczka zaczęła się o 6tey godzinie; 6 nieprzyiacielskich łodzi opłynęły wysepkę przy Satawa, uszykowały się i zaczęły ognia dawać do przedniey naszey straży. Nieprzyiacielska liniia, która na prawem boku przeszło 20 łodzi i statkow liczyła, a na lewem 6 galer, 4 łodzie i kilkanaście statkow z woyskiem lądowym, posuwała się ku przodowi naszego stanowiska. Za zbliżeniem się nieprzyiaciela uszykowane wszystkie nasze statki w linii zostały, lewem bokiem dowodził Porucznik Mekinin i Pułkownik Pysznicki, a prawem Kapitan Seliwanow i Pułkownik Gorbunzow. Dla zasłonienia razem naszey linii, ażeby nieprzyiaciel nie mogł iey dosięgać, postawionych zostało z rozkazu Jenerała Konownizyna pomiędzy dwiema brzegami 3 łodzie pod rozkazami Kapitana Nefedow od regimentu muszkieterow, z rozkazem wstrzymywania nacieraiących 6 nieprzyiacielskich statkow. Dla zapewnienia zaś prawego boku przeciw wylądowaniu, które bardzo łatwo uskutecznione bydź mogło na przylądek wyspy Rundiiala, wysadzono nań około 150 strzelcow pod dowodztwem Pułkownika Bitu in. Mocne strzelania rozpoczęło się z obu stron na całey linii. Nieprzyiaciel usiłował strzelaiąc mocno i zbliżywszy się na wystrzał kartaczowy do lewego boku, przełamać całą naszą liniią; lecz ciągły ogień, który w niewielkiey odległości przez 2 godziny trwał, wstrzymał iego zamysł. Potem odmienił się wiatr i nastąpiła cisza. Nieprzyiaciel korzystaiąc z tey okoliczności, wysłał 12 łodzi w prawą i uderzył na lewy nasz bok, tym czasem chcąc naszą uwagę rozerwać, kazał 6 galerom uderzyć na prawy nasz bok. Ogeń się powiększył; kartacze i kule latały po powierzchni morza, i lewy nasz bok przymuszony był cofnąć się za przylądek; postawione iednak między brzegami 3 nasze łodzie utrzymały się, pomimo usiłowania nieprzyiaciela w swoim stanowisku. W czasie gdy się to działo posunęła się iedna nieprzyiacielska galera z kilkunastu przewozowemi statkami ku przylądkowi, chcąc nań woyska wysadzić. Lecz ogień z prawego naszego boku, który cokolwiek naprzod postąpił, i ogień z ręczney broni będących na przylądku strzelcow, zniszczyły zamysł nieprzyiaciela. W tymże czasie zaczął się prawy bok nieprzyiaciela cofać, zbliżaiąc się do środka. Z tem wszystkim ogień nieprzyiaciela coraz bardziey się zwiększał, przez co prawy nasz bok przymuszony był także cofając się cokolwiek nazad. Poruszenie to osłabiło nasz środek. Nieprzyiaciel postrzegłszy to, postanowił go przełamać. Jedna galera z lewego iego boku zaczęła wszystkiemi robić wiosłami i zbliżyła się wsparta 4 łodziami i 5 innemi galerami, na półkartaczowego wystrzału do naszego środka, i lubo przodek iey był zupełnie postrzelany, tyłem iednak zbliżała się coraz bardziey do naszey linii. Jenerał Konownizyn wysłał zaraz przeciw niey 5 łodzi; była na nowo postrzelana i musiano ią odciągnąć. Tak że sam los spotkał inną galerę z kilku innemi statkami. Zapadła noc ukryła poruszenia; lecz nieprzyiaciel, który nie przestawał strzelać, postąpił z nadzwyczaynym krzykiem naprzod. Nasza liniia, która zbliżyła się także znacznie do nieprzyiacielskiey, zaczęła z krzykiem Hura! i przy kartaczowym ogniu wszystkie-

mi siłami ku niey się pomykał. Zmieszany nieprzyiaciel przez to niespodziewane działanie, zaczął się cofać i zniknął za wyspy. Flotyla nasza ścigała go blisko iedną wiorstę i powróciła do swego stanowiska. Strzelanie zakończyło się dopiero o godzinie 1 po północy.

Z naszey strony poległo 10 żołnierzy, a 25 iest ranionych. Odważny Porucznik Mekinin raniony także kartaczem w twarz został.

Jenerał porucznik Kenowoizyn, który był osobiście świadkiem na flotyli całey tey rozprawy, nie może wychwalić odwagi, waleczności i porządku z iakiemi była uskuteczniona. Artylerya działała bardzo dobrze i nieprzyiacielowi, który ma przeszło 20 statkow uszkodzonych, znaczną zadała klęskę. Na większą pochwałę dowodzcy flotyli należy ieszcze przytoczyć, iż z 11 statkow, które były postrzelane, ani ieden z linii nie ustąpił. Poutykano ie zaraz na mieyscu i znowu przeciw nieprzyiacielowi ognia dawały.

Nieprzyiaciel mocno sobie był postanowił pobić i rozproszyć naszą flotylę dla tego; przedsięwziął nawet fałszywe wylądowanie przy Nydendahl, a z całą siłą chciał się udać do Alalel czyli Pikis, dla bycia panem miasta Abo.

D. 22 Czerwca nadszedł obszerny rapport od Jenerała porucznika Barclai de Tolly o potyczkach, które oddział Jenerała Rachmanow stoczył d. 13 i 14 z nieprzyiacielem przy Kuopio. Nieprzyiaciel utracił w nich, nie rachuiąc zatopionych, około 70 ludzi w zabitych; w niewolą naszą dostało się 9 ludzi. Z naszey strony poległo 12 żołnierzy, 37 iest rannych, a 12 zabłąkanych.

Od Jenerała porucznika Rajewskiego nadszedł pod d. 19 Czerwca rapport; iż dowiedziawszy się o cofnieniu Jen. Barclai de Tolly, widział się bydź przymuszonym do opuszczenia Lappo i zbliżenia się do kościoła Kourtaca na mieysce, gdzie dzieli się gościniec, i że tam będzie czekał dalszych rozkazow.

Przy cofaniu się Jenerała majora Demidow z Wasa, dla złączenia się z korpusem przy Lappo, wysłane zostały dwie kompanie strzelcow pod Jenerałem majorem Knepper do Christianstadt, dla zmocnienia oddziału jenerała majora Orłow Denisowa.

Wiceadmirał Saryczew donosi, iż od korwety Karolina, która d. 17 powróciła do portu Sweaborga, powziął wiadomość, że starła się z nieprzyiacielską fregatą niedaleko Rewlu.

W nocy z 17 na 18 Czerwca przybył Jenerał Barclai de Tolly do Kuopio. D. 18 czynił nieprzyiaciel w wszystkich mieyscach mocne rozpoznawania. Poczynione zatem zostały wszelkie przygotowania do obrony; prawe skrzydło zostało zmocnione i w potrzebnych mieyscach porobiono batterye. D. 19 zaraz po północy wyruszył nieprzyiaciel w rzeczy samey przeciw prawemu skrzydłu. Oprocz mnogości statkow, miał także dwa wielkie pramy z artylerya; ale znalazłszy w tem mieyscu odpor, cofnął się po godzinnem z dział strzelaniu za wyspy. W innych mieyscach nieprzyiacielskiego attaku zostały przez nasze woyska odparte, i nie mogąc nic wskurać na prawem skrzydle udał się na lewe; lecz w teyże chwili wyruszył odwod z obozu, złączył się z innemi woyskami i uderzył bagnetem na nieprzyiaciela; odparł go wszędzie, pobił zupełnie i z taką szybkością do brzegu ścigał, iż wiele iego ludzi nie mogąc zdążyć wsiąść na łodzie, rzucili się w wodę i potopili.

Szwedzi połączyli tu wszystkie swoie siły i ponowili attak; lecz przez zręczne i

skuteczne użycie artylerji uwienczyło zwycięztwo o godzinie 7 z rana nową chwałą woyska J. Imp. Mci. Z strony nieprzyiaciela znaleziono na placu boiu około 200 ludzi zabitych, a w czasie rozprawy zabraliśmy w niewolą iednego porucznika, 4 podofficerow i 19 żołnierzy. Jenerał Barclai de Tolly mniema, iż wiele nieprzyiacielskich żołnierzy schroniło się procz tego do lasow, na których wyszukanie posłał oddział woyska. Z naszey strony polegli Porucznik Oczakowski i 41 żołnierzy; zabłąkało się 10 żołnierzy; ranionych iest 4 officerow i 148 żołnierzy.

D. 24 Czerwca odebrano wiadomość, iż wczoray trzeci oddział wiosłowey naszey flotyli, składaiący się z 3 łodzi, 34 mnieyszych statkow, iedney wielkiey łodzi i jachtu, nie rachuiąc kilkunastu przewozowych statkow, przepłynął około Hangud. Z przewozowych statkow zostawiono niektóre pod zasłoną iedney łodzi armatney w Hangud, ażeby ten oddział prędzey naprzod mogł płynąć; gdyż iak się tylko z dwiema pierwszemi złączy, można będzie na Szwedzką flotylę uderzyć, która stoi zawsze przy wyspie Napiisla.

Z Madrytu d. 22. Lipca.

Onegday o godzinie 7 w wieczor przybył tu Nayiaśnieyszy Król Odgłos dzwonow i wystrzały z dział oznaymiły iego przybycie. Wszystkie woyska stały pod bronią. Jenerałowie i członki władz publicznych wyszli na przeciw J. K. Mci. Rozmaite osóby przypuszczone zostały na audyencyą. Na drodze, którą Król iechał, i w oknach znaydowała się niezmierna moc ludu; wszędzie słyszeć się dawały okrzyki: " Niech żyie Król! „

Z Paryża d. 2. Sierpnia.

Biskup Bajony otrzymał od Xcia Friulu, na dowod ukontentowania J. C. K. Mci, złotą tabakierę z wizerunkiem Cesarza i bryląntami wysadzaną. Prezydent Bajony, dowodzca honorowey straży pieszey i konney, tudzież dowodzca pieszey honorowey straży de St. Esprit otrzymali także po złotey tabakierze z wizerunkiem J. C. K. Mci.

Nayiaśnieyszy Cesarz przybył d. 24 Lipca do Tulus.

Z Agen piszą pod d. 26 Lipca co następuie: " W przyszły piątek oczekuiemy tu Nayiaśnieyszego Cesarza; lecz nieiesteśmy pewnemi, czyli Nayiaśnieysza Cesarzowa towarzyszy mu w iego podroży. „

Arcybiskup z Tur (Tours) wyiechał z Paryża, dla przyięcia Nayiaśnieyszego Cesarza w Tur, gdzie, iak słychać, d. 12 z Tarbes przyiedzie.

Z Chaumont piszą, iż od d. 18 Lipca nie ma dnia, żeby nie było grzmotow i nie biły pioruny.

D. 22 Lipca zawinęła do Orientu pod banderą Amerykańską galiota Policy, Kapitana Reeves, z 44,000 kilogramow kawy, 21,000 cukru i 1900 kilog. bawełny. (Kilogram waży 2 funty.) Galiota rzeczona przybyła z Gwadelupy. Galiota Juno z Baltimoru zawinęła także do iednego z naszych portow, z 80,000 kilogr. kawy.

Pałac w St. Cloud iest zupełnie gotowy na przyięcie Nayiaśnieyszych Cesarstwa. D. 14 oczekiwani są w Rambouillet.

Perski Ambassador Asker-Kan, który iest miłośnikiem kunsztow i umieiętności, odwiedził wczoray dom edukacyi PP. Duvoi.

W podroży z Tarbes do Rambouillet, odwiedzi także Cesarz Roszefort.

Penisza Angielskiey fregaty, krążącey w okolicach Bajony, zabrała niedawno 3 rybackie Hiszpańskie barki. Jak tylko dowie-

dziano się o tem w St. de Luz, pospieszyła zbroyna szalupa tak szybko za tą peniszą, że iey po tęgim zręczney broni strzelaniu wszystkie trzy barki oubiła.

Gazety tuteysze mowią, iż eskadry Rossyyskie z Kronsztadtu i Rewlu wyyść miały na morze, maią na sobie woyska i zdaią się bydź przeciw Szwecyi przeznaczone.

Ostatni Monitor nie donosi nic o podroży Nayiaśnieyszego Króla Hiszpańskiego.

Z Gethenburga d. 30. *Lipca.*

Gazety tuteysze zawieraią następuiące doniesienia z Anglii:

Z Dowru d. 16. *Lipca.*

"Dziś rano powrociła tu wyprawa pod Jenerałem Moore, 145 żaglow liczna, z daremney swoiey podroży do wod Gothenburskich. Stąd uda się do Portsmutu.,,

Z Portsmutu d. 20. *Lipca.*

"Dziś przybyła tu fregata Chwała z Tagu. Znaydował się na niey Admirał Otway. Przybyła tu także dziś wyprawa Gothenburska pod zasłoną liniiowego okrętu Auducius o 74 działach.,,

Jenerał Moore przyiechał d. 17 do Londynu i miał naradzenie z Xciem Jorku.

Z Kork d. 12. *Lipca.*

"Dziś odpłynęła stąd wyprawa pod Jenerałem Wellesley. Prowadzą ią woienne okręty Donnegall, Resistance i Krokodyl. Znayduiące się na okrętach woyska są następuiące: oddział 20go dragonii regimentu, piąte batalliony regimentow 5go, 9go, 36go, 38go, 40go, 45go, 60go, 71wszy i 91wszy regiment i dwa oddziały koni wozowych. Jenerał Wellesley płynie z swoim sztabem na okręcie Donnegal.,,

Przybyła z Tagu do Portsmutu fregata Chwała napotkała d. 14 wyprawę Wellesleja pod 48 stopniem szerokości, a 9 długości.

D. 13 Marca przybył Jenerał Stuart do Sycylii iako naczelny jenerał naszych tam woysk, pomiędzy któremi panuie oczna choroba.

Kardynał Galeppi, bywszy Nuncyusz Papiezki w Lizbonie, otrzymał od J. K. Mci w podarunku tabakierę w wartości 2000 f. szt.

Xżę Wallii znayduie się od kilku dni w Carleton House, gdyż wykręcił sobie kostkę w nodze.

Gazety tuteysze mieszczą daley następuiące artykuły:

Z Sztokolmu d. 27. *Czerwca.*

"Ostatniego piątku przybyło tu kilka okrętow z ranionemi od wyprawy Jenerała Vegesack z okolic Abo. Wyprawa przeciw temu miastu poszła nieszczęśliwie. Rossyanie byli tam mocnieyszemi niżeliśmy rozumieli. Zbiegli tu Finlandczykowie udali to przedsięwzięcie za bardzo łatwe. Rossyanie mieli daleko więcey od nas artyleryi. Szwedzi walczyli iednak odważnie, osobliwie nowo zaciężna milicya. Gdy 3ci batalion widział idący przeciw nim Rossyyski regiment znaieżonym bagnetem, ruszył także przeciw niemu z bagnetem, i z obu stron wielki nastąpił krwi rozlew. Podpułkownik Ruterorona, który naszem batalionem dowodził, został w prawą rękę raniony i dowodził daley, wziąwszy pałasz w lewą rękę, poki go krew nieuszła, upadł i odniesiony bydź musiał. Młody Baron de Geer tak niebezpiecznie w bok raniony został, iż obawiać się należy o iego życie. Baron Ramsay, kawaler mieczowego orderu i odważny officer, umarł na postrzał, który w bok odebrał. — Z rożnych okolic północney Finlandyi cofnęli się Rossyanie.,,

Z Sztokolmu d. 30. Czerwca.

"Dziś po południu odpłynął ſtąd J. K. Mość na okręcie Amadis. Nie prawdzi ſię pogłoska iakoby płynął dla widzenia ſię z Imperatorem, owszem zdaie ſię, iż płynie na nową wyprawę przeciw Abo. Admirał Ragalin, Jenerał major Vegesack, Hrabia Piper, Hrabia Gyllenborg, Baron Wetterſtedt i Baron Bye towarzyszą J. K. Mci: (Jak ſię zakończyła ta druga wyprawa przeciw Abo, wiadomo z Roſſyyskich rapportow.),,

Sztokolmska gazeta dworska pod d. 27 Czerwca zawiera rapport Feldmarszałka Klingspor z Kemmingo pod d. 14 Czerwca, w ktorym między innemi wyraża:

"Dowiedziawszy ſię, że nieprzyiaciel zakłada wielki magazyn w Perha, wysłałem tam zatem Majora Picanot z 300 ludzi. Wypadkiem tego działania było, iż tamteyszy nieprzyiacielski oddział otoczony i w niewolą zabrany zoſtał w liczbie 2 officerow, 5 podofficerow i 65 żołnierzy. Magazyn znayduie ſię w naszych ręku, ale dla braku koni nie ieſt ieszcze przewieziony.,,

Po odpłynieniu Angielskiey wyprawy z Gothenburga do Anglii, pozoſtał tu Admirał Saumarez z okrętem Wiktory i 3 innemi woiennemi i popłynie potem na morze Baltyckie.

Z Kaſſel d. 3. Sierpnia.

Nayiaśnieyszy Król nie poiedzie iak z początku mowiono, do Hofgeismar, ale na kąpiele do Nenndorfu, i może w tym ieszcze tygodniu.

Od 1go b. m. losuią rożne klaſſy popisowych w tuteyszey prefekturze. Natłok, ktory pomnażaią widzowie, osobliwie pierwszego dnia był nadzwyczay wielki. Dziś losuie 3cia, a iutro 4ta klaſſa.

P. Grandjean de Montigny, ieden z biorących pensye w bywszey malarskiey akademii w Rzymie, mianowany przez J. K. Mość zoſtał nadwornym architektem. Roboty około muzeum, gdzie iuż środkowy gmach, &c. rozebrany zoſtał, i gdzie wyſtawiona będzie sala na poſiedzenie ſtanow i mieszkanie dla ich prezydenta, zoſtaią pod iego dozorem. Mowią także, iż temu zręcznemu artyście powierzone także zoſtanie wyſtawienie nowego zamku Krolewskiego, iak tylko okoliczności pozwolą. Stolica tuteysza bardzoby przez podobny gmach przyozdobioną zoſtała i rozeszłoby ſię wiele pieniędzy pomiędzy rzemieślnikami.

Z Dorſten d. 4. Sierpnia.

Gazeta tuteysza zawiera co naſtępuie:

"D. 30 Lipca ieszcze przybył Cesarsko-Francuzki Radca ſtanu Beugnot, w towarzyſtwie P. Pepin de Bellisle do Düſſeldorfu, i nazaiutrz obiął w imieniu Nayiaśnieyszego Cesarza Francuzow W. Xięſtwo Bergskie w poſiadłość. Publiczne władze tak w ſtolicy iako też po prowincyach wykonały iuż przyſięgę wierności.,,

D. 2 Sierpnia wszyſtkie rządowe władze w Monaſterze wykonały Nayiaśnieyszemu Cesarzowi Francuzow przyſięgę wierności przed Rządcą Hrabią Meerfeld.

Z Bazylei d. 30. Lipca.

Nowym pełnomocnym miniſtrem Francuzkim przy lidze Szwaycarskiey, nie ieſt iak gazeta mylnie doniosła P. August Talleyrand, poseł przy dworze Badeńskim, ale Baron Talleyrand, ktory w roku 1790 był posłem w Neapolu.

Nie dawno zdarzył ſię w naszem sąſiedztwie okropny przypadek: P. Imhof udał ſię na przechadzkę do okolic Huningi z swą małżonką, dwoygiem swoich dzieci, iedno 10, drugie 12 lat maiącemi i iednem obcem 14le-

toim. Chciał przewieść się do małey Hauingi, i w niedostatku przewoźników nastręczyło mu się dwoch ludzi, którzy podięli się całą tę familiią przewieść, ale ludzie ci nie wiedzieli wcale gdzie należało przybić, przyprowadzili statek do mieysca, gdzie niepodobna było wysiąść. Wszyscy wzięli się na ow czas do robienia wiosłami, dla dostania się do mieysca dogodnieyszego; lecz dostawszy się na głębią statek się przewrocił: dwoie dzieci P. Imhof pociągnęły w wodę oyca. Pani Imhof uchwyciła się gałęzi i z boleścią patrzeć musiała na ginącego małżonka i dzieci. Jeden z przewoźników, oyciec 5 dzieci, stał się także ofiarą nieroztropności.

Z Kopenhagi d. 3. Sierpnia.

Nayiaśnieysza Królowa sofiarowała połowę swoiego dochodu poki tylko woyna trwa na wystawienie floty, co rocznie po 12,000 talarów, a Królewna Karolina, idąc za przykładem matki, przeznaczyła także połowę swoiego dochodu po 2000 talarów co rocznie.

Pod d. 25 p. m. postanowił J. K. Mość, iż korpus przewodnikow należy do głównego sztabu, i ma bydź iako pierwszy korpus w woysku uważany.

Od dawnego czasu zapowiedziano, iż dla przyzwyczaiania woyska do czuyności będzie czasami niespodziewanie na trwogę bito i każdemu korpusowi wyznaczono mieysce, gdzie się ma zebrać. Wczorayszey nocy o godzinie 2giey uderzono niespodziewanie na trwogę, i natychmiast wszystkie ulice zostały woyskiem zapełnione. J. K. Mość był temu sam przytomny. Zaraz po godzinie 3ciey rozeszły się iuż woyska na kwatery.

Stoiące 2000 woyska obozem w urzędzie Holbek, stać tam ieszcze będą 2 miesiące. Na wyspie Fühnen stoiące woyska Hiszpańskie wykonały w przeszłym tygodniu przysięgę wierności Królowi Józefowi.

Z Amsterdamu d. 2. Sierpnia.

Cesarsko Austryacki Poseł, Baron Feltz, miał d. 28 Lipca przed wyiazdem za pozwoleniem swoiego Monarchy, na krótki czas do Wiednia, audyencyą u J. K. Mci w Loo. Sekretarz poselstwa, P. Prevot, iest tymczasowo sprawuiącym interessa.

Kommissya, którą J. K. Mość był wyznaczył, do przystosowania kodexu Napoleona dla Hollandyi, ukończyła iuż swoią pracę. Toż samo uczyniły wyznaczone kommissye do ułożenia xięgi kryminalnych ustaw i przepisow sądowego porządku. Wszystkie te proiekta będą do zatwierdzenia ciału prawodawczemu podane i od 1go Stycznia roku przyszłego w Hollandyi zaprowadzone.

D. 11 Lipca przybył na przedporcie Karolin Zyl Duński slop, który stoiący tam na kotwicy okręt zabrał; poniewaź miał na sobie Angielskie towary. Poniewaź trzey ludzie znayduiący się na tym okręcie, nie mieli żadnych uwodniaiących papierow, kazał ich zatem dowodzca Karolin Zyl wziąść do więzienia, a ich okręt wprowadzić do portu. Nazaiutrz przybył iednak morski officer Duński i na iego żądanie uwolniono 3 powyższych ludzi. Względem ich okrętu posłany tym czasem został rapport do landrosta wschodniey Fryzyi i oczekuią iego wyroku.

Z Helsingeru d. 29. Lipca.

Podług doniesień z Szwecyi, posłał Król Szwedzki większą częśc swoiego woyska do Finlandyi, które wraz z milicyą 36,000 ludzi ma wynosic.

Względem pogłoski, że waleczne nasze woyska wtargnąć miały do Szwecyi, oczekuiemy potwierdzenia.

DODATEK
DO № 68
GAZETY KRAKOWSKIEY

W ŚRODĘ DNIA 24 SIERPNIA 1808.

Z Frankfortu d. 4. Sierpnia.

W przeciągu bieżącego miesiąca oczekujemy tu znacznego przechodu woyska. Z północnych okolic przybędzie tu 8000 woyska Polskiego, które idzie do Francyi, &c. Z Francyi 12,000 ludzi nowego zaciągu, którzy idą do Francuzkiego woyska w Niemczech.

W okolicach Hochheim ma bydź w przyszłym miesiącu założony oboz do ćwiczeń woyska Francuzkiego.

Pomiędzy woyskami sąsiedzkich Xiążąt ligi Reńskiey widać wielkie poruszenia. Jedna brygada W. Xcia Heskiego, składaiąca się z 3 battalionow lekkiey piechoty i oddziału artylleryi, odebrała rozkaz przygotowania się do drogi. Nadowodzcę tych woysk przeznaczaią Jenerała Schäffer. Maią one osadzić Hamburg, a stoiące tam woyska udać się na zachod za Elbę. W tych dniach wyruszy ieden regiment pieszy W. Xcia Badeńskiego do Francyi, za którym, iak się domyślaią, więcey poydzie woyska. Mowią bowiem, że W. Xżę Badeński oddaie na żołd Francuzki korpus swoiego woyska, pod warunkiem, że nie będzie za Europę użyte. Woyska te będą na Francuzki sposób ubrane i ćwiczone i stać maią w Strasburgu załogą.

Król Wirtemberski ma podobny korpus woyska wystawić, który stać będzie w Moguncyi.

Wczoray przebiegł przez nasze miasto gabinetowy goniec z Peterzburga do Paryża.

Od brzegow Menu d. 6. Sierpnia.

W Bawaryi wybieraią rekrut z wielkim pospiechem dla uzupełnienia woyska. Lecz w całem królestwie liczba rekrutow nie przenosi 8000 ludzi.

Korpus Marszałka Ney oczekiwany iest w Plauen. Wiele korpusow woyska ściąga się ku południowi i wschodowi. Niektóre korpusy odebrały nawet rozkaz do robienia w składach prochowych ładunkow.

W Saxonii werbunią bardzo, i wszystkie regimenta maią bydź dopełnione.

W kraiach W. Xcia Heskiego zaprowadzony będzie kodex Napoleona, i wyznaczona iuż do tego kommissya została.

Z Stuttgardu donoszą, iż w królestwie Wirtemberskim maią bydź przywrocone stany, iednak wcale inaczey urządzone niżeli dawnieysze.

Sławny Muzyk, P. Rode, pierwszy muzykant skrzypcowy Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona, przybył powracaiąc z Peterzbur-

ga do Wrocławia.

Publiczne iedno pismo wyraża: "Z przeznaczonych woysk Angielskich dla obrony Sycylii, oderwano 3 regimenta przeciw brzegom Hiszpańskim. Woysko Neapolitańskie wynosi podług rozpisanego rekruta 21,000 ludzi. Do tego przydać potrzeba 50,000 stoiących tam Francuzow, zatem Sycylia wystawiona iest na niebezpieczeństwo napadu. Pod Neapolitańskiemi brzegami znayduie się procz tego przeszło 80 zbroynych statkow, 4 fregaty, 1 korweta i kilka brygow.

Mowią, iż Nayiaśnieyszy Imperator Rossyyski przedsięweźmie w krotce podroz za granice państwa swoiego.

Wynaleziona teraz w Paryżu przez znanego Fizyka Curaudau chłodząca machina wielkie czyni wrażenie. Jest ona kształtu uciętego słupca, 3 stopy, procz podnożka wysoka, a wewnątrz 25 funtami lodu napełniona; ma na około otwory, które ciepło wyciągaią. Pięciu takowemi machinami ochłodził on nie dawno 18 kwadratowych stop maiącą salę, która wystawiona była na upał południoweg o słońca, iż przez cały dzień panował w niey nayprzyiemnieyszy chłod.

D. 21 b. m. przybydź ma do Dorsten Francuzki regiment, a do 25 spodziewaią się ieszcze kilka takichże regimentow, które uż ... się maią do Dorsten i tam dalszych rozkazow oczekiwać.

Xiążę Jmć Prymas mianował Hrabiego Beust, dotychczasowego konferencyynego ministra i jeneralnego kommissarza w Frankforcie, nadzwyczaynym posłem i ministrem przy dworze Westfalskim.

Publiczne iedno pismo powiada, iż na czele buntu w Hiszpanii znayduie się arcybiskup Toledy i inna znakomita osoba. Nie iest on ieszcze uśmierzonym, ale wcale iuż nie ma bydź niebezpiecznym.

CENA ZBOZ
Na targu w Krakowie d. 22 i 23 Sierpnia 1808.

Korzec Pszenicy - - zł. pol.	56 d	64
— Zyta - - - - — —	48 —	56
— Jeczmienia - - - — —	34 —	44
— Owsa - - - - — —	34 —	36
— Grochu - - - - — —	48 —	56
— Kaszy iagleney - - — —	1 8 —	112

W Warszawie d. 16 Sierpnia.
Meca wynosząca pół korca naszego:

— Pszenicy - - - zł. pol.	24 do	28
— Zyta - - - - — —	21 —	30
— Jeczmienia - - - — —	23 —	26
— Owsa - - - - — —	14 —	2..

DONIESIENIA.

Magistrat C. K. Miasta Krakowa, na żądanie W. Schindlera niniejszym uwiadomia, iż dworek pod Nrm. 202 z ogrodem oparkanionym na przedmieściu Kleparz na Wesołey małey położony dnia 6 Września r. b. 1808 z rana o 10 godzinie na ratuszu tuteyszym na Brackiey ulicy sposobem licytacyi więcey daiącemu za natychmiast nastąpić maiącym wyliczeniem summy w licytacyi naywięcey podaney, sprzedany będzie, uważa, iż tylko owi do licytacyi przypuszczonemi zostaną, którzy od summy na pretium fisci 3000 zł. ryń. wyznaczoney Vadium po 10 od sta złożą. — O dalsze kondycye tey licytacyi można w tuteyszey Registraturze wiadomości zasięgnąć. W Krakowie dnia 22 Sierpnia 1808 roku.

Przez Jurzdykcyą Dominikalną Miechowską publiczność uwiadomia się: iż dom Dominika i Katarzyny Wrzosczowiczow własny w Miechowie pod Nrem 100 stoiący do zł. ryń. 1500 sądownie oszacowany na instancyą P. Alexandra Gołuchowskiego na satysfakcyą 1400 zł. pol. kapitalney summy z procentem po 5 od 100, od 8 Czerwca 1806 aż do zupełnego zaspokoienia kosztami prawnemi do zł. ryń. 6 kr. 57 i kosztami exekucyi, podiętemi z przyczyny na pierwszym i drugim terminie żadnego kupiciela nie znaydywania się na trzecim terminie d. 31 Augusta r. b. o godz. 3 z południa w tuteyszey kancelaryi a we niżey nad cenę szacunkową pod następuiącemi kondycyami przez publiczną licytacyą sprzedanym będzie.

1) Iż każdy licytant 10 część szacunkową kommissyi przed zaczęciem licytacyi. — 2) Przyszły kupiciel zaraz do rąk prawem przekonywaiącego summę przyznaną 1400 zł. ryń. z prowizyą i kosztami prawnemi, resztę zaś kosztow exekucyi po oblikwidowaniu iakie wypadną one już. — 3) Resztuiącą summę z licytacyi wypadłą w 14 dniach pod ogłoszeniem nowey licytacyi na koszta kupiciela do depozytu tuteyszego złożyć ma. Wszyscy zatem chęć kupienia maiący niech się nawyż wyrażonym mieyscu i czasie znayduią. Wierzyciele zaś osobne hipoteki maiący napominaią się, aby nieczekaiąc osobnych przypozwań na tym terminie prawa swoie likwidowali, gdyż inaczey z działu z ceny z przedarzy wynikłey żaden więcey na nich wzgląd miany nie będzie.

Karasiewicz Sędzia.

Z Jurysdykcyi Dom. Miechowskiey d. 30 Maia 1808.

J. Banachowicz Ak.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa do wiadomości podaie, iż rożne towary korzenne, tudzież ruchomości, iako to: suknie, bielizna, naczynia, żelaziwa, i inne sprzęty domowe, w massie Łrydalney Pawła Schön znayduiące się przez publiczną licytacyą na dniu 5 Września r. b. w kamienicy pod Nrm. 19 w rynku stoiącey od godziny 9 z rana zacząwszy, tudzież po południu tego samego dnia i inne dni następne ciągle odbywac się maiącey za got we pieniądze więcey daiącemu sprzedawane będą. — Życzący sobie zatem kupna, maią się na czas i mieyscu wyżey wyrażonym stawic.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kawski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 12 Sierpnia 1808.
Kowalski.

Dla opatrzenia tuteyszych szkół na zimę następniącą potrzebnym opałem od 468 do 500 sąg częścią z miękkiego częścią z twardego drzewa składaiącym się i w celu dostawienia takowego opału odprawiać się będzie na dniu 1 Września b. r. tu w urzędzie Cyrkularnym pod następuiącemi kondycyami publiczna licytacya:

1) Połowa iedna tegoż opału w miękkim iodłowym, druga zaś w twardym lub bukowym drzewie dostawiona bydź ma.

2) Ten tylko liwerant w tey mierze pierwszeństwo otrzyma i do dostawienia takowego drzewa przypuszczonym bydź ma, który takowy opał pod naykorzystnieyszymi dla funduszu kondycyami, a więc za naymnieyszą cenę dostawić obowiąże się.

3) Takowy liwerant obowiązanym będzie także w razie, gdyby nad wyznaczona ilość drzewa na zimę nayblizszą, albo dla zbytniego lub długo trwaiącego zimna większa ilość tegoż potrzebna była, takową za tę samą cenę w czasie przyzwoitym niezawodnie dostawic. — Każdy chęć maiący liwerant na mieyscu i dniu wyżey wyrażonym znaydować się ma.

Z Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego dnia 16 Augusta 1808.

Metzburg.

Przez Magistrat Kr. i Wolnego Miasta Sandomierza publicznie czyni się wiadomo; Iż kamienica, prawem przekonanego Starozakonnego Szai Wolf, i Były Hayny małżonkow własna na ulicy Opatowska zwaney pod Nrem konskrypcyi militarney 16 w Sandomierzu położona, na satysfakcyą ewinkowanego przez Star. Wolfa Szmulowicza, 496 ryń. 26 kr. długu, w dniach 22 Aug. 22 7bra i 24 8bra 1808 roku o godzinie 10tey ranney w kancelaryi ratuszney Sandomirskiey na publiczną licytacyą wystawiona będzie z tem dokładem. Gdyby na 1wszym lub 2gim terminie oznaczonym, nikt więcey nad zwynaleziony przez w sztuce biegłych szacunek niedawał, tedy na 3cim terminie niżey taxy przedana zostanie pod następuiącemi warunkami. — 1) Że pretium fisci teyże kamienicy w kwocie 3339 ryń. 30 kr. przez w sztuce biegłych wynalezione iest: — 2) Że każdy chęć kupienia maiący 10tą część tego szacunku i ko zakład dla bezpieczeństwa do rąk kommissyi z pośrodku sądu delegowaney złożyć, obowiązanym będzie, bez którego do licytacyi dopuszczonym nie zostanie. — 3) Że naywięcey daiący ofiarowane przez siebie liciti pretium w dniach 14 od aktu doręczenia o-

nemuż też licytacyą approbuiącey rezolucyi zachować się mianych, do sądowego składu złożyć powinien, inaczey — 4) Na iego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisana, a on do wynadgrodzenia wszystkich szkod pociągnionym zostałby. Wreszcie wierzyciele prawo zastawu na teyże kamienicy maiący, oraz upominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań z swemi pretensyami przed lub w czasie licytacyi zgłaszali się, inaczey albowiem, reszta tylko pozostałego maiątku dla nich fundusz stanowić będzie.

Pogorzelski.
Leopold Blumenthal.
Rogoski.

Z Rady Magist: Król. i wolnego Miasta Sandomierza d. 2 Lipca 1808.
Jos. de Polański Proth. Reg. & Exp.

Przez C. K Galicyyskie Gubernium, rozpisuie się do osadzenia zawakowanego przy Samborskim Magistracie z pensyą roczną 250 *zł.* ryn. połączonego urzędu Sekretarza konkurs do 31 Sierpnia b. r. z tem dodatkiem, że ci, którzyby mieysce to otrzymać chcieli, prośby swoie zaświadczeniami, wiadomości ięzykow, Niemieckiego, Łacińskiego i Polskiego, tudzież zaświadczeniem moralności opatrzone iesztze przed upłynieniem rzeczonego terminu do Samborskiego Kr. Cyrkularnego urzędu podawać powinni.

W Lwowie dnia 22. Lipca 1808.

Magistrat C. K. Miasta Lublina ninieyszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż na żądanie Pani Joanny z Suchodolskich Trzcińskiey wierzycielki prawem przekonywaiącey, licytacya kamienicy zdeterminowaney tu w Lublinie pod Nrem. 78 stoiącey, a prawem przekonanych Anny i J na Długwinowiczow małżonkow własney, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzednicze lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do *zł.* ryn. 750 sądownie oszacowaney dnia 13 Septembra 1808 roku o godz: 9 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436 długi na teyże kamienicy zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney przyiąć na siebie obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąc wzbraniali się, dla tego wszyscy napomienioney kamienicy hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod dniem 22 Sierpnia 1797, ninieyszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie, którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo tę kamienicę przeymuiącemu, ani do tey kamienicy żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedarzy, albo z innego dłużnika maiątku poszukiwać maią. Dan w Lublinie dnia 12 Lipca 1808.

D. Władich.
J. Lewandowski.
F. Krępski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Lublina.
Swiderski.

Dla osadzenia wakuiącego Syndyka w Grybowskim Magistracie z pensyą roczną *zł.* ryn. 400 wypisuie się konkurs do 15 7bra r. b. z tym dodatkiem, aby kompetenci swe prośby z przyłączeniem dekretow Eligibilitatis ex utraque linea, iako też świadectwem moralności w wyznaczonym czasie do urzędu C. K. Sandomirskiego podać maią. W Krakowie dnia 2go Augusta 1808.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey wzywaią tym Edyktem Panią Katarzynę Zinalską, którey mieysce mieszkania nie iest wiadome, ażeby się w przeciągu lat trzech, niedziel 18 do sukcessyi po zmarłey Antoninie z Szinkow Wieczorkowskiey rodzoney siostrze pozostałey, a na nią spadłey zgłosiła; gdyż inaczey dziedzictwo pozostałe tak długo w depozycie i zarządzeniu Sądu przechowane zostanie, aż ona za zmarłą będzie mogła bydź ogłoszoną. W Krakowie dnia 5 Lipca 1808.

Krzysztof de Rebsamen Viceprezes.
Kannamiller.
Mąkolski.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Morak.